

(Il Tempo - A. Serafini) Po zamknięciu letnich priorytetów, Sabatini nie ma żadnego zamiaru, aby się zatrzymać. Wśród sytuacji, z którymi się zmierzy jest sprawa Alessandro Florenziego, oczekującego na rozmowy nad odnowieniem umowy...

Pomocnik z Vitinii odłożył rozmowy osobiste po zakończeniu mercato. Dobre zachowanie nie przeszło niezauważalne obok kierownictwa, zaangażowanego latem w rozwiązywanie sytuacji Pjanica i Castana i w tym samym czasie starającego się zaspokoić ciągłe żądania wysuwane przez Gervinho i byłego już, Benatię.

Teraz przyszedł czas na Florenziego, któremu wygasa w czerwcu 2016 roku umowa z zarobkami zdecydowanie poniżej średniego poziomu szatni. Około 700 tysięcy euro wynagrodzenia zostanie podwojone również poprzez indywidualne i drużynowe bonusy. Jego agent, Alessandro Lucci, był często widywany w ostatnich miesiącach w Trigorii, prowadząc z Sabatinim wiele rozmów dotyczących rynku transferowego i opóźniając spotkanie w sprawie Florenziego na przyszłe tygodnie. Pragnienie gracza do pozostania w stolicy przewyciężyło zakusy Milanu, Fiorentyny i dwóch klubów zza granicy.

Porozumienie oczekiwane jest w najbliższym czasie, potem Roma skoncentruje się na innych sprawach. Zostanie podjęta decyzja czy przedłużyć o kolejny sezon przygodę De Sanctisa i Maiconą z Romą, mimo iż Brazylijczyk wciąż celuje w wyższe liczby niż te które gwarantuje jemu obecny, ostatni rok kontraktu (1,7 mln netto). Dalej pomyśli się o Destro i Strootmanie, na którego naciska Van Gaal. W styczniu, w międzyczasie, Sabatini ma kolejną misję: pokonanie konkurencji w sprawie Rabiota i przekonanie PSG do natychmiastowego oddania gracza.

Autor: abruzzi